

Sygn. akt II K 560/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Andrzej Muszka

Protokolant Monika Rataj

po rozpoznaniu w dniu: 04 sierpnia 2014 roku

s p r a w y **B. P.**

córki K. i H. zd. M.

urodzonej dnia (...) w J.

oskarżonej o to, że:

w dniu 08.12.2012r. używając nicku „(...)” za pośrednictwem Internetu, a zatem przy pomocy środków masowego komunikowania, znieważyla B. K. poprzez użycie sformułowań zawartych pod artykułem opublikowanym na stronie internetowej (...) „Najazd parafian z koparką na wiatę księdza” o treści „taka kreatura jak obywatel K.” i „jaki to katolik z tego buca”

tj. występku z art. 216 § 2 k.k

I. ustala, że oskarżona **B. P.** dopuściła się czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 216§2 kk, ustalając jednocześnie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu podejrzanej nie są znaczne i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres roku próby

II. na podstawie art. 629 k.p.k. i art. 628 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonej B. P. na rzecz B. K. zryczałtowane wydatki postępowania prywatno - skargowego w wysokości 300 zł.

Sygn. akt II K 560/14

UZASADNIENIE

W dniu 08.12.2012 r. oskarżona B. P. używając nicku „(...)” pod artykułem opublikowanym na stronie internetowej (...) „Najazd parafian z koparką na wiatę księdza” dokonała wpisów dotyczących B. K. o treści „taka kreatura jak obywatel K.” i „jaki to katolik z tego buca”.

Dowód: - zeznania świadka B. K. k. 35v. – 37,

- wyjaśnienia oskarżonej B. P. k. 35- 35v.

- wydruk z portalu internetowego (...)pl z akt o sygn. 1 Ds. 2589/12 k.3-4, k. 29-34

Oskarżona B. P. ma 64 lata, jest lekarzem stomatologiem i z tytułu pracy uzyskuje dochody na poziomie około 7 000 – 8 000 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżona nie była uprzednio karana.

Dowód: - dane osobowo – poznawcze oskarżonej B. P. k. 35,

- dane o karalności k. 39.

Oskarżona B. P. nie przyznała się do popełnienia czynu zarzucanego jej prywatnym aktem oskarżenia. Wyjaśniając w toku postępowania przed Sądem prowadzonego pod sygn. akt II K 623/13 oskarżona nie kwestionowała dokonania wpisów pod artykułem „Najazd parafian z koparką na wiatę księdza” pod nickiem „(...)”. Wyjaśniła, że była oburzona postawą oskarżyciela prywatnego w związku z przeprowadzeniem rozbiórki wiaty na terenie Parafii. Podniosła, że używając sformułowania „nieprawdopodobne, że taka kreatura” nie obraziła oskarżyciela prywatnego, gdyż w znaczeniu językowym nie jest to określenie obraźliwe, a oznacza wykreowane osoby na jakąś postać mającą spełnić jakieś zadania. W ocenie oskarżonej słowo to ma pozytywny charakter. Używając określenia „jaki to katolik z tego buca” nie stwierdziła tego faktu, a jedynie zadała pytanie. Wyjaśniła, że jej zamiarem nie było zniesławienie oskarżyciela prywatnego, a tylko odniosła się w swych wypowiedziach do określonego miejsca i czasu.

Składając kolejne wyjaśnienia, w toku niniejszego postępowania, oskarżona podniosła, że słowa przez nią wypowiedziane stanowiły realizację prawa do oceny zjawisk i osób. Wskazała na nielogiczność użycia słowa „nieprawdopodobne” w sytuacji, gdyby chciała swoją wypowiedzią zniesławić, czy pomówić oskarżyciela prywatnego. W ocenie oskarżonej użycie tego słowa daje wyraz jej pozytywnych wrażeń co do osoby oskarżyciela. Wyjaśniła, iż ocena oskarżyciela prywatnego, zgodnie z którą słowo kreatura ma wydźwięk negatywny wynika z różnego zasobu słownictwa używanego przez strony, przy czym oskarżycielowi znany jest wyłącznie negatywny wydźwięk tego słowa. Wskazała na żywy, ewoluujący charakter języka polskiego. Wskazała również na przykłady użycia słowa kreatura w Internecie, w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Następnie przyznała, że słowo „buc” rzeczywiście nie jest słowem pochwały, a użyła go powtarzając za jednym z internautów wcześniej zamieszczających post pod artykułem. Podniosła, że jej wpis został niezwłocznie usunięty. Podsumowując wyjaśniła, że oskarżyciel stosuje metody nękania jej liczną długą korespondencją, zachowuje postawę śmiertelnie upokorzonego i niewygasającą urazę.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej B. P. co do zasady a to, dokonania przedmiotowych wpisów polegały na prawdzie, pozostając w zgodzie z treścią pozostałych, zgromadzonych w aktach postępowania dowodów jak: wydruk owych wypowiedzi i treścią zeznań oskarżyciela prywatnego. Wskazane dowody wzajemnie korespondują, a co za tym idzie zasługują na przyznanie waloru wiarygodności. Ich wiarygodność nie budziła również wątpliwości stron. Zarówno wyjaśnienia oskarżonej, jak i zeznania świadka, a także zgromadzone dokumenty mogły stanowić podstawę kategoriycznych ustaleń stanu faktycznego.

Wątpliwości co do swojej trafności wzbudziła natomiast przedstawiona w wyjaśnieniach oskarżonej ocena treści wpisów pod kątem zarzucalności i zamiaru towarzyszącego B. P. w chwili zdarzenia.

Podzielając pogląd przytoczony przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w toku postępowania w sprawie II K 623/13, zaaprobowany i przyjęty za własny przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w sprawie VI Ka 143/14 Sąd zważył, iż „przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowania zarzutów obelżywych, użyciu słów lub sformułowania zarzutów ośmieszających, czy obraźliwych. O uznaniu określonych sformułowań, słów za znieważające decydują ogólnie przyjęte normy obyczajowe i oceny dominujące w społeczeństwie, nie zaś subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej (vide: uchwała SN z dnia 05.06.2012r., sygn. akt SNO 26/12, opubl. LEX 1231618, postanowienie SN z dnia 07.05.2008r., sygn. akt III KK 234/07, opubl. Biul. PK 2008/10/33)” W realiach niniejszego postępowania należy zważyć, iż dla przyjęcia, iż wypowiedzi oskarżonej wyczerpały znamiona czynu z art. 216§1 kk istotne znaczenie ma kontekst tych wypowiedzi. Jego analiza, w tym łącznego użycia sformułowań „buc” i „kreatura”, pośród innych negatywnych komentarzy dotyczących oskarżyciela prywatnego przekonuje, że są to wypowiedzi stanowiące w odczuciu obiektywnym zniewagę, zawierają bowiem sformułowania obraźliwe. Nie budzi wątpliwości, że formułując treść postów w Internecie, oskarżona kierowała się wyłącznie negatywnym rozumieniem słowa „kreatura”, o czym przekonuje niezwłoczne użycie wyrazu „buc” na określenie oskarżyciela prywatnego. O ile słowu kreatura można nadać pozytywne znaczenie umieszczając je w odpowiednim kontekście, to z całą pewnością twierdzenie to nie znajduje zastosowania do określenia „buc”, co zdaje się również przyznawać w swoich wyjaśnieniach oskarżona.

Słów tych nie sposób uznać jako wyraz opinii oskarżonej co do zachowania oskarżyciela prywatnego. Tak użyte słowa należy zatem zaliczyć do kategorii obraźliwych.

Następnie Sąd zważył, iż nie budziło wątpliwości, a co więcej spotkało się z aprobatą Sądu Okręgowego w powyższej sprawie, twierdzenie, iż posługiwanie się Internetem oznacza posługiwanie się środkami masowego komunikowania, a tym samym czyn oskarżonej wypełnia znamiona czynu z art. 216 § 2 kk. (podobnie: postanowienie SN z dnia 07.05.2008r., sygn. akt III K 234/07, opubl. Biul. PK 2008/10/33). Pogląd ten Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał za własny.

Oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim. Chciała, będąc oburzona postawą B. K., znieważać go.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej B. P. Sąd kierował się okolicznościami wskazanymi w art. 115 § 2 kk., a nadto trafnym poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w sprawie VI Ka 143/14, sporządzonym na kanwie rozpoznawanego w niniejszej sprawie zdarzenia, który Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę uznał za własny. W ślad za Sądem Okręgowym należy zatem zważyć, że „B. P. jest osobą dojrzałą, wykształconą, inteligentną. Trudno zatem przyjąć, iż wypowiadając się w taki sposób, jak uczyniła to na forum internetowym oskarżona, kierując wprost swą wypowiedź wobec działań B. K. opisanych w treści artykułu, nie miała świadomości, iż jej słowa – w odczuciu tak samego oskarżyciela prywatnego, jak i u pozostałych odbiorców (czytelników) – mogą być odebrane, jako obraźliwe, znieważające. Co więcej, wpisy, jakich dokonała oskarżona były skierowane bezpośrednio przeciwko osobie oskarżyciela prywatnego, którego wskazała przecież z imienia i nazwiska. Nie sposób zatem uznać, iż stanowiły one jedynie komentarz wobec wydarzeń, jakie miały miejsce na terenie plebanii. Tym samym motywacja i zamiar, jakie towarzyszyły oskarżonej, a które to okoliczności mają niewątpliwy wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, muszą zasługiwać na zdecydowaną i stanowczą dezaprobatę. Rzeczą oczywistą jest, że rozgoryczenie, niezadowolenie, oburzenie oskarżonej wywołane sytuacją opisaną w treści artykułu „Najazd parafian z koparką na wiatę księdza”, (...), nie dawało jej w żadnym wypadku uprawnienia do tego, aby przekroczyć granice dozwolonej krytyki. Wolność słowa, w tym, głoszenia poglądów, podlega bowiem ograniczeniom, jakie są niezbędne dla ochrony między innymi, dobrego imienia osób trzecich. Nie odbierając więc nikomu prawa do krytyki, przyjąć trzeba, że prawo to napotyka na ograniczenia określone między innymi, przez ochronę dobrego imienia innych osób, która jest składową konstytucyjnej zasady ochrony godności człowieka, o czym w krytycznym czasie zapomniała oskarżona B. P., używając, co raz jeszcze należy podkreślić, obraźliwych, znieważających B. K. słów, a czego pełną świadomość miała oskarżona. Trudno zatem znaleźć faktyczne podstawy ku temu, aby dążyć do usprawiedliwiania oskarżonej, co starał się czynić Sąd Rejonowy, gdyż taki wniosek nasuwa się z lektury pisemnych motywów wyroku. Fakt, iż wydarzenia opisane w treści artykułu budziły, (...), skrajne emocje znacznej części środowiska, (...), dodatkowo przemawia przeciwko uznaniu znikomości szkodliwości czynu oskarżonej. Wszak oskarżona zamieszczając swe wpisy i kierując wręcz odpowiedzialność i winę za zaistniałe, a opisane w artykule internetowym zdarzenia na osobę B. K. winna zdawać sobie sprawę, iż w ten sposób może postawić oskarżyciela prywatnego, do tego powszechnie znanego i rozpoznawalnego w lokalnym środowisku, w negatywnym świetle, kierując nań wrogość ze strony innych osób, narażając choćby na dodatkowe, dalsze słowa krytyki i znieważanie. Podkreślić nadto należy, że przed umieszczeniem swojego komentarza B. P. miała czas zastanowić się nad jego formą i treścią, co uczyniła np. sugerując, że opisu dokonał mężczyzna. Wydaje się, że również okoliczność, że komentarz ten zamieściła anonimowo, a nie podpisany własnym nazwiskiem „zwolnil ją” w jej odczuciu od poszanowania godności oskarżyciela prywatnego.”

Kierując się powyższymi rozważaniami Sąd przyjął, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej jak i jej wina nie są znaczne, jednakże wyższe niż znikome. Wymaga bowiem podkreślenia, obok okoliczności przytoczonych powyżej, również kontekst zdarzeń leżących u podstaw rozpoznawanego czynu, a to silne wzburzenie, jakie u osób wierzących, zaangażowanych w funkcjonowanie K. może wywołać tak widowiskowe naruszenie jednej z podstawowych zasad jaką, między innymi w Kościele (...), jest zasada by dzień święty święcić. Wzburzenie to może być o tyle większe, iż jego inicjatorem był pełnomocnik Parafii, co mogło podważyć fundamentalne dla prawidłowego funkcjonowania wspólnoty tego K.zaufanie do wyznawania przez osoby zawiadujące Parafią tych samych zasad, co ustalone w Kościele (...). Sąd zważył przy tym, iż wypowiedzi oskarżonej zarówno obiektywnie, jak i w kontekście pozostałych

komentarzy internautów, nie były wysoce obraźliwe, przesycone dużą dozą negatywnych emocji. Emocje towarzyszące oskarżonej były wspólne dla licznych członków lokalnego środowiska, zgromadzonych na terenie Parafii, jak i wypowiadających się na forum internetowym. Obiektywnie rzecz ujmując należy zważyć, iż oszczędność nawet kilkuset złotych związana z nieodpłatnym udostępnieniem ciężkiego sprzętu nie stanowi dostatecznego uzasadnienia, również z punktu widzenia osób niewierzących, dla organizowania przedmiotowego przedsięwzięcia w dniu jednego z istotniejszych świąt w kalendarzu Kościoła (...), zwłaszcza, iż miało ono miejsce na terenie parafii w której istnieje silny spór związany ze zmianą osoby Proboszcza. Oskarżyciel prywatny nie był przy tym zmuszony w żaden sposób do ingerowania w funkcjonowanie tej wspólnoty religijnej. Powierzone mu funkcje wykonywał dobrowolnie. Chcąc zatem, w ramach tej wspólnoty, wykonywać istotne funkcje musiał liczyć się z ostrą krytyką, gdy łamał podstawowe zasady jej funkcjonowania. Był przy tym niewątpliwie świadomy napięć, jakie występują pomiędzy członkami tej Parafii, a co za tym idzie wiedział, że jego postawa może budzić skrajne emocje. Twierdzenie to zdaje się znajdować potwierdzenie w zawiadomieniu o zdarzeniu, przez inne osoby, przedstawiciele prasy i Policji. Zważywszy zatem na okoliczności czynu oskarżonej, motywację, jaką się kierowała, uznać należało, że stopień społecznej szkodliwości czynu jak i winy oskarżonej nie jest znaczny, aczkolwiek wyższy niż znikomy.

Mając na uwadze przyjęty stopień społecznej szkodliwości, fakt, iż B. P. nie była uprzednio karana sądownie i zważywszy przy tym na stres przeżywany przez nią w związku z toczącym się postępowaniem, Sąd zważył, że dla osiągnięcia celów postępowania karnego wystarczającym będzie, na podstawie art. 66§1 i 2 i art. 67§1 kk warunkowo umorzyć na okres roku postępowanie karne, uznając że pomimo umorzenia postępowania, mając świadomość możliwości jego ponownego podjęcia B. P. będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Stosownie do treści art. 629 kpk i w zw. z art. 628 kpk i w zw. z art. 632 ust. 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz B. K. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu,